

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 listopada 2013 roku, wydanym w sprawie z powództwa J. W. przeciwko S. D., K. K. i A. N. (1), Sąd Rejonowy w Zgierzu umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 20.000 złotych tytułem odszkodowania, zasądził od K. K. i A. N. (1) solidarnie na rzecz J. W. kwotę 2.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 243,40 tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i nie obciążył stron obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zapadł na tle następujących ustaleń faktycznych:

9 marca 2009 roku doszło do zawarcia umowy kredytu udzielonego przez (...) Bank S.A. reprezentowany przez (...) S.A. na zakup kurtki, butów i kasku w sklepie prowadzonym przez S. D.. A. N. (1) podała S. D. jako osobę biorącą kredyt koleżankę z pracy J. W., jej dane adresowe, numer i serię dowodu osobistego, PESEL, miejsce zatrudnienia. Jako adres do korespondencji wskazała swój adres zamieszkania. Umowa została wypełniona w obecności pozwanych, po czym S. D. wydała druk umowy, żeby J. W. podpisała się na nim. A. N. (1) i K. K. przyniosły jej umowę z powrotem z podpisem (...). Podpis złożyła A. N. (1), o czym S. D. nie wiedziała.

3 czerwca 2009 roku zawarta została z (...) Bank S.A. umowa kredytu na zakup skutera w sklepie (...) poprzez użycie przez A. N. (1) danych personalnych J. W. i adresowych A. N. (1). A. N. (1) podpisała się pod umową imieniem i nazwiskiem J. W., o czym K. K. wiedziała, gdyż obie je znała. J. W. nie było przy tych czynnościach.

23 czerwca 2009 roku zawarta została z (...) Bank S.A. umowa kredytu na zakup skutera w sklepie prowadzonym przez K. K., w której jako kredytobiorcę A. N. (1) wskazała J. W., numer jej dowodu osobistego i datę ważności dokumentu oraz swój adres zamieszkania i swój numer telefonu jako kontaktowy. A. N. (1) podpisała się pod umową imieniem i nazwiskiem J. W.. K. K. wiedziała, iż podpis składa A. N. (1) a nie J. W.. J. W. nie była przy tym obecna.

Kwotę 3.000 złotych z kredytu K. K. przekazała A. N. (1)

w przedszkolu, w którym obie z J. W. wówczas pracowały. Powódki nie było w tym czasie w pracy. Pozwana nie interesowała się, czy pieniądze trafiły do powódki.

W okresie od 17 sierpnia 2009 roku do 10 marca 2010 roku ciężarna J. W. pozostawała pod opieką położnej. W czasie ciąży powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim.

W październiku 2009 roku pracownik działu (...) Bank S.A. zadzwonił do powódki z informacją, iż zalega ze spłatą kredytu.

Powódka była zdziwiona tą informacją i załamana zaistniałą sytuacją. Przeżywała powyższą wiadomość, płakała, stresowała się. Nie mogła spać w nocy, słabo się czuła.

J. W. zadzwoniła do A. N. (1) z pytaniem o powyższy kredyt. Pozwana odpowiedziała, że zapomniała jej o tym powiedzieć. Powódka dała pozwanej trzy dni na spłatę kredytu pod groźbą złożenia zawiadomienia na Policji.

J. W. zadzwoniła również do K. K. podnosząc, iż jedynie prosiła o sprawdzenie w systemie Żagiel jej zdolności kredytowej oraz że jeżeli A. N. (1) spłaci zadłużenie, to nie złoży doniesienia.

15 października 2009 roku J. W. złożyła zawiadomienie o przestępstwie polegającym na zaciągnięciu przez A. N. (1) i K. K. na jej nazwisko kredytu w (...) Bank S.A. na zakup skutera.

Do 21 października 2009 roku powódka leczona była z powodu zagrożenia poronieniem. Od 21 października 2009 roku do terminu porodu z powodu objawów niewydolności ciśnieniowo-sercowej powódka leczona była poprzez ograniczenie wysiłku fizycznego i lekami podtrzymującymi ciążę.

30 października i 2 listopada 2009 roku A. N. (1) dokonała na rzecz (...) Bank S.A. wpłat na łączną kwotę 1.560 złotych celem spłaty kredytu zaciągniętego na nazwisko J. W.. Kredyt w (...) Bank S.A. został spłacony w całości.

W listopadzie 2009 roku do powódki zadzwonił windykator z (...) Bank S.A. z uwagi na niespłacanie zaciągniętego kredytu.

1 grudnia 2009 roku J. W. zgłosiła na Policji fakt zaciągnięcia jeszcze jednego kredytu na jej nazwisko na zakup akcesoriów do skutera w sklepie (...) za pośrednictwem (...) S.A.

W dniu 1 grudnia 2009 roku powódka została skonfrontowana na Komisariacie Policji w O. z A. N. (1).

Powódka bardzo przeżywała powyższą sytuację.

Powódka wyszła z konfrontacji „w rozstroju nerwowym”. J. W. zapytała A. N. (1), dlaczego naraziła ją na stres podczas ciąży, a pozwana odpowiedziała, że nie obchodzą jej bachory powódki.

Po przesłuchaniach powódka płakała, martwiła się, że nie wzięła kredytów i nie wie, z czego miałyby je spłacać.

S. D. zadzwoniła do J. W., pytała jak może jej pomóc, obiecała, iż kredyt zostanie spłacony, nagabywała pozostałe pozwane, żeby spłaciły kredyt. A. N. (1) i K. K. nie interesowały się powódką, nie przeprosiły, nie proponowały pomocy.

30 grudnia 2009 roku A. N. (1) wpłaciła na rzecz (...) Bank S.A. (udzielającego kredytu poprzez (...) S.A.) kwotę 760,75 złotych, a wcześniej kwotę 3.000 złotych celem ostatecznej spłaty kredytu zaciągniętego na nazwisko J. W.. Kredyt w (...) Bank S.A. został spłacony w całości.

Pieniądze na spłatę w/w kredytu pożyczyła A. N. (1) S. D., których dotąd nie odzyskała. S. D. pojechała z A. N. (1) do banku celem ostatecznego rozliczenia kredytu.

W lutym 2010 roku powódka z mężem złożyli wniosek w (...) Banku (...) S.A. w W. Odział 1 w Ł. o udzielenie preferencyjnego kredytu mieszkaniowego z dopłatami do oprocentowania przez (...) na nabycie lokalu mieszkalnego. Po przeprowadzeniu wstępnej analizy wniosku klientki banku zostali poinformowani o odmowie udzielenia przedmiotowego kredytu z powodu figurowania powódki w Bankowym Rejestrze Długów jako główny kredytobiorca kredytu udzielonego w dniu 3 czerwca 2009 roku, a umowa została przekazana do windykacji. Zgodnie zaś z obowiązującymi w tym banku przepisami nie może on udzielić kredytu klientowi ze złym raportem kredytowym.

4 lutego 2010 roku J. W. zawarła z mężem P. W. umowę majątkową małżeńską wyłączającą wspólność ustawową. 11 lutego 2010 roku mąż powódki ponownie złożył wniosek kredytowy i przedłożył umowę o rozdzielnosci majątkowej. W marcu 2010 roku otrzymał kredyt mieszkaniowy.

J. W. martwiła się, że mąż kupił mieszkanie, a ona zostanie z niczym. Powódka nie przeznaczyła środków odziedziczonych po ojcu w 2009 roku na zakup mieszkania i musiała zapłacić podatek od spadków.

18 marca 2010 roku J. W. urodziła w 40 tygodniu ciąży zdrowego syna o wadze 4200 g i wzroście 59 cm.

W dniu 4 maja 2010 roku do Sądu Rejonowego w Zgierzu wpłynął akt oskarżenia przeciwko A. N. (1), K. K. i S. D. w związku z powyższymi kredytami zaciągniętymi na nazwisko J. W.. Zarzuty przeciwko A. N. (1) i K. K. dotyczyły również kredytu zaciągniętego na nazwisko I. B.

w (...) Bank S.A. J. W. przystąpiła do sprawy jako oskarżyciel posiłkowy. Składała zeznania przed Sądem.

W czasie sprawy karnej w Sądzie J. W. i druga pokrzywdzona I. B. rozmawiały na temat postępowania. Były zszokowane tą sytuacją. Powódka była zła, źle się czuła. Powódka opowiadała I. B., że przedmiotowe kredyty uniemożliwiły jej wzięcie kredytu mieszkaniowego, powódka denerwowała się, że musi jeździć do Sądu, martwiła się sytuacją finansową.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 24 marca 2011 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II K 1549/10 Sąd Rejonowy w Zgierzu m.in.:

- uznał A. N. (1) za winną tego, że w dniu 9 marca 2009 roku w Ł. działając wspólnie i w porozumieniu z S. D. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła (...) Bank S.A. oraz J. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 5.125,28 złotych w ten sposób, iż A. N. (1) bez wiedzy i zgody J. W. zawarła w jej imieniu i na jej nazwisko w dniu 9 marca 2009 roku umowę kredytu na zakup towarów i usług nr (...) z przeznaczeniem na zakup butów i kasku o wartości 5.000 złotych, podrabiając na umowie podpis J. W. jako kredytobiorcy, po czym umowę tę S. D. w ramach prowadzonej przez jej małżonka działalności gospodarczej w postaci sklepu ze skuterami i motorami Dolko zlokalizowanego w Ł. przy ul. (...) przedłożyła w banku jako autentyczną, w wyniku czego A. N. (1) uzyskała w/w kredyt, po uprzednim wprowadzeniu w błąd pracowników banku co do tożsamości osoby zawierającej umowę i co do przeznaczenia kredytu, tj. popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. i art. 279 § 1 k.k.,
- uznał A. N. (1) i K. K. za winne tego, że w dniu 23 czerwca 2009 roku w O. działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziły (...) Bank S.A. oraz J. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3.484,51 złote w ten sposób, iż A. N. (1) bez wiedzy i zgody J. W. zawarła w jej imieniu i na jej nazwisko w dniu 23 czerwca 2009 roku umowę kredytu na zakup towarów i usług nr (...) z przeznaczeniem na zakup skutera Romet o wartości 3.000 złotych, podrabiając na umowie podpis J. W. jako kredytobiorcy, po czym umowę tę K. K. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej (...) w postaci sklepu z motocyklami z siedzibą w O. przedłożyła w banku jako autentyczną, w wyniku czego A. N. (1) uzyskała w/w kredyt, po uprzednim wprowadzeniu w błąd pracowników banku co do tożsamości osoby zawierającej umowę oraz przeznaczenia kredytu, tj. popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k.,
- uznał, iż S. D. dopuściła się czynu polegającego na tym, że w dniu 9 marca 2009 roku w Ł. działając wspólnie i w porozumieniu z A. N. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła (...) Bank S.A. oraz J. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 5.125,28 złotych w ten sposób, iż po uprzednim wprowadzeniu w błąd pracowników banku co do przeznaczenia kwoty kredytu w ramach prowadzonej przez jej małżonka działalności gospodarczej w postaci sklepu ze skuterami i motorami Dolko zlokalizowanego w Ł. przy ul. (...) przedłożyła w banku umowę kredytu na zakup towarów i usług nr (...) z przeznaczeniem na zakup butów i kasku o wartości 5.000 złotych, na której to umowie A. N. (1) podrobiła podpis J. W. jako kredytobiorcy, w wyniku czego A. N. (1) uzyskała w/w kredyt, przyjmując, iż ten czyn stanowi wypadek mniejszej wagi, czym wypełniła dyspozycję art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 3 k.k. i warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonej na okres 1 roku.

Nadto, Sąd wymierzył A. N. (1) łączną karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 2 lata i grzywnę, a K. K. łączną karę 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata tytułem próby i grzywnę.

Po wydaniu wyroku J. W. powiedziała do S. D., iż nie rości do niej żadnych pretensji. Pozwana zapytała powódkę, czy potrzebuje pomocy, a powódka zaprzeczyła.

W kwietniu 2011 roku komornik sądowy egzekwujący należność z wniosku (...) Bank S.A. zajął wynagrodzenie za pracę J. W.. Powódka dowiedziała się o tym z pisma z zajęciem skierowanym przez komornika do pracodawcy. Komornik zajął również nadpłatę w podatku dochodowym przysługującą J. W. w kwocie 866,37 złotych.

Powódka „była w szoku”, ponieważ myślała, że nastąpił już koniec spraw z kredytami.

7 kwietnia 2011 roku J. W. złożyła doniesienie o popełnieniu przestępstwa polegającego na zaciągnięciu na jej nazwisko kredytu w (...) Bank S.A.

Powódka udała się również do komornika celem wyjaśnienia sytuacji, skąd pochodzi zadłużenie. Następnie pomimo wstrzymania egzekucji przez Sąd komornik przysłał do powódki pismo z żądaniem zapłaty. Egzekucja została zawieszona.

4 października 2011 roku J. W. wytoczyła przedmiotowe powództwo.

W dniu 2 listopada 2011 roku wpłynął do Sądu Rejonowego w Zgierzu akt oskarżenia przeciwko A. N. (1) i K. K. dotyczący kredytu w (...) Bank S.A. J. W. występowała w procesie karnym jako oskarżyciel posiłkowy i składała zeznania.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 23 lipca 2013 roku wydanym przez Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie o sygn. akt II K 1521/11 K. K. i A. N. (1) zostały uznane winnym tego, że w dniu 3 czerwca 2009 roku w O. działając wspólnie i w porozumieniu oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziły (...) Bank S.A. oraz J. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4.819,27 złotych w ten sposób, że A. N. (1) w celu użycia za autentyczną podrobiła w dniu 3 czerwca 2009 roku umowę kredytu na zakup towarów i usług o numerze (...) z przeznaczeniem na zakup skutera Romet o wartości 4.000 złotych w ten sposób, że na umowie podpisała się imieniem i nazwiskiem J. W. jako kredytobiorcy bez jej wiedzy i zgody, po czym umowę tę K. K. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej (...) w postaci sklepu z motocyklami w O. użyła jako autentyczną przedkładając ją w banku, w wyniku czego A. N. (1) uzyskuje w/w kredyt po uprzednim wprowadzeniu w błąd pracowników banku co do tożsamości osoby zawierającej umowę oraz przeznaczenia kredytu, tj. popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k.

i art. 270 § 1 k.k. i za to zostały skazane na karę po 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata. Nadto Sąd zobowiązał solidarnie oskarżone do naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwoty 866,37 złotych.

Po wydaniu wyroku karnego egzekucja komornicza nie jest w stosunku do powódki kontynuowana. Kredyt w (...) Bank S.A. nie został jeszcze spłacony.

J. W. nie figuruje w Biurze (...) jako dłużnik.

J. W. nie figuruje już w Bankowym Rejestrze jako klient niesolidny, natomiast widnieje produkt windykowany, co w dalszym ciągu stanowi problem przy ubieganiu się o kredyt.

Powódka miała problem z zakupieniem telewizora na raty.

Mąż powódki nigdy jej nie uderzył.

S. D. ma 38 lat. W gospodarstwie domowym pozostaje z mężem i dwójką dzieci. Utrzymują się z działalności gospodarczej. Pozwana prowadzi działalność rolniczo - ogrodniczą, pomaga rodzicom w uprawie roślin ciętych. Uzyskuje z tego tytułu dochód w wysokości 700 - 1000 złotych miesięcznie. Z mężem prowadzi sprzedaż skuterów. Średnio zarabiają na tym 2.000 złotych miesięcznie. Około połowy zarobków wydają na utrzymanie domu i rodziny. Pozwana ma problemy ze zdrowiem.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo zasadne.

Sąd Rejonowy wskazał, że dochodzone przez powódkę roszczenie o zadośćuczynienie za naruszenie jej dóbr osobistych znajduje co do zasady oparcie w przepisach art. 445 k.c. oraz art. 448 k.c. w związku z art. 23 i art. 24 § 1 zd. 3 k.c..

W ocenie Sądu Rejonowego, w niniejszej sprawie działanie jedynie dwóch z trzech pozwanych spełniało przesłanki odpowiedzialności za krzywdę doznaną przez powódkę. Przy czym, Sąd był związany prawomocnymi skazującymi wyrokami karnymi w stosunku do A. N. (1) i K. K. (art. 11 k.p.c.), które zostały prawomocnie skazane za czyny

polegające ogólnie ujmując na sfałszowaniu umów kredytowych, podpisaniu się pod nimi przez A. N. (2) bez zgody i wiedzy J. W. jej imieniem i nazwiskiem, a za wiedzą i przyzwoleniem K. K., przedłożeniu tych umów w banku jako autentycznych przez K. K. i otrzymaniu przez A. N. (2) środków z kredytów, czym działały na szkodę poszczególnych banków (...). W stosunku do powódki spowodowały zarówno szkodę majątkową jak i niemajątkową. Natomiast zachowanie S. D. w stosunku do J. W. nie dało, zdaniem Sądu Rejonowego, podstawy do przypisania jej odpowiedzialności za krzywdę, której doznała powódka. Skoro pozwana ta nie miała świadomości, iż umowa kredytu na zakup akcesoriów motorowych została zawarta przez inną osobę niż wskazana jako kredytobiorca oraz że podpis kredytobiorcy pod umową nie pochodzi od J. W., to nie sposób było przypisać jej winy.

W ocenie Sądu Rejonowego, obiektywnie rzecz ujmując zachowanie S. D. naruszało normy prawne, a więc było bezprawne, lecz nie sposób przypisać jej choćby winy nieumyślnej, bowiem nawet z okoliczności sprawy nie miała możliwości przewidzieć, iż może wyrządzić krzywdę powódce. Przede wszystkim S. D. nie знаła J. W., a powódka nie przyszła do sklepu pozwanej, która wydała pozostałym pozwany umowę z wypisanymi danymi powódki jako kredytobiorcy celem złożenia przez nią podpisu pod umową, a następnie przyjęła od nich i przedłożyła w banku podpisaną imieniem i nazwiskiem powódki umowę ufając, iż podpis złożyła sama powódka, a zatem, że była świadoma zaciągnięcia zobowiązania kredytowego. Przy czym, S. D. odczuwając moralną potrzebę pomocy w rozwiązaniu problemów, które stały się udziałem J. W. w związku z kredytem wyłudżonym rzekomo na zakup akcesoriów do motorów w prowadzonym przez nią sklepie, niezwłocznie po powzięciu wiadomości o tej sytuacji skontaktowała się telefonicznie z powódką, zadeklarowała szybką spłatę kredytu, namawiała pozostałe pozwane do uregulowania zadłużenia, a następnie w ciągu miesiąca pożyczyła A. N. (1) pieniądze na uregulowanie całego zobowiązania w (...) Bank S.A. (...) S.A.) i osobiście pojechała do banku załatwić sprawę. Nadto po zakończeniu postępowania karnego z jej udziałem ponownie zapytała powódkę, czy potrzebuje pomocy, przy czym spotkała się z odpowiedzią przeczącą. Wobec tego, zdaniem Sądu Rejonowego, powództwo w stosunku do niej podlegało oddaleniu w całości.

Natomiast co do zakresu odpowiedzialności A. N. (1) i K. K. powódka nie udowodniła, wbrew spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu – art. 6 k.c., że problemy zdrowotne w czasie ciąży były skutkiem zachowania pozwanych. Powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgłosiła żadnego wniosku dowodowego w tym zakresie poza złożeniem kserokopii zaświadczenia lekarskiego, z którego wynika, iż ciąża powódki była zagrożona jeszcze przed powzięciem przez nią wiedzy o zaciągnięciu kredytów przez pozwane z wykorzystaniem jej danych i już wcześniej powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. Przy czym nawet teściowa powódki, która w tym czasie razem z nią mieszkała, nie potrafiła powiedzieć, ani czy w związku ze stresem towarzyszącym sprawom z kredytami pojawiły się u powódki jakieś schorzenia lub dolegliwości, ani czy powódka w czasie ciąży przyjmowała jakieś lekarstwa. W tej sytuacji niezbędnym było sięgnięcie do wiedzy specjalnej biegłego z zakresu medycyny, gdyż objęte powyższym zaświadczeniem dolegliwości mogły być samoistne, występujące niezależnie od sytuacji związanej z przedmiotowymi kredytami, lecz taki wniosek dowodowy nie został zgłoszony.

Omawiając problemy powódki w uzyskaniu kredytu mieszkaniowego odwołać należało się do pisma (...) S.A. z sierpnia 2012 roku, w którym wskazano, iż wniosek kredytowy małżonków W. rozpatrzono negatywnie z uwagi na figurowanie powódki w Bankowym Rejestrze jako kredytobiorcy kredytu udzielonego w dniu 3 czerwca 2009 roku i przekazane go do windykacji. Wskazać należało, iż poza datą zbieżną z kredytem zaciągniętym przez pozwane na nazwisko powódki w (...) Bank S.A., nie został on doprecyzowany chociażby poprzez wskazanie banku udzielającego kredytu, czy numeru umowy, nie dając podstaw do jednoznacznego przyjęcia, iż był to jeden z przedmiotowych kredytów, a nie zobowiązanie zaciągnięte świadomie i dobrowolnie przez samą powódkę. Poza tym fakt odmowy udzielenia kredytu obojgu małżonkom przez jeden bank, nie oznacza, iż w innym nie mieli by oni zdolności kredytowej.

Ponadto, nie sposób przypisać pozwany odpowiedzialności za zawarcie przez powódkę i jej męża umowy o rozdzielności majątkowej, ponieważ nie pozostaje to w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem powódek.

Choć z jednej strony pozwane bez zgody i wiedzy powódki posłużyły się jej danymi personalnymi, adresowymi i innymi celem uzyskania kredytów, co spowodowało ujawnienie powódki w Biurze (...), to już w toku niniejszego procesu J. W. nie figurowała w tych instytucjach jako nierzetelny kredytobiorca.

Telefony do powódki od pracowników działów windykacji banków, w których wyłudzone dwa w pierwszej kolejności ujawnione kredyty nie były wykonywane przez długi okres, gdyż po dwóch i pół miesiącach po pierwszym telefonie dotyczącym kredytu w (...) Bank S.A. został spłacony nie tylko ten kredyt, ale również i zaciągnięty w (...) Bank S.A. za pośrednictwem (...) S.A.

Egzekucja komornicza w stosunku do powódki była krótkotrwała, a pozwane obciążone zostały w wyroku karnym obowiązkiem zwrotu kwoty ściągniętej z zajętej nadpłaty w podatku.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż po powzięciu wiadomości o zaciągniętych kredytach powódka była tym zaskoczona i płakała, podobnie gdy wracała z przesłuchań na Policji czy w Sądzie. Mocno przeżyła konfrontację z A. N. (1). Była przygnębiona zaistniałą sytuacją, martwiła się o sprawy finansowe swojej rodziny, żaliła się członkom rodziny i drugiej pokrzywdzonej. Przy czym, reakcja powódki z obiektywnego punktu widzenia była jak najbardziej naturalna, a co za tym idzie również przemijająca. Nie wpłynęła na zdolność powódki do codziennego funkcjonowania czy na jej stan psychiczny. Było jej przykro, była przygnębiona, zmartwiona jednakże w żaden sposób nie udowodniła, iż poniosła większą, długotrwałą krzywdę wskutek zachowania pozwanych.

Biorąc pod uwagę powyższe, choć Sąd Rejonowy uznał roszczenie J. W. w stosunku do A. N. (1) i K. K. o zadośćuczynienie jako podlegające uwzględnieniu co do zasady, to jednocześnie ocenił to żądanie jako wygórowane. Biorąc pod uwagę przemijające skutki zachowań pozwanych w sferze samopoczucia powódki oraz rozmiar krzywdy wyrządzonej nimi powódce Sąd Rejonowy zasądził od w/w pozwanych na rzecz powódki kwotę 2.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją powódka, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 8.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz co do pozwanej S. D..

Skarżąca zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i przyjęcie, że kwota 2.000 złotych jest wystarczającą sumą rekompensaty za doznane krzywdy psychiczne przez powódkę w związku z zaciągniętymi na jej rzecz kredytami przez pozwane;
- naruszenie art. 11 k.p.c. poprzez ustalenie, że pozwana S. D. nie ponosi odpowiedzialności za krzywdę, którą doznała powódka, podczas gdy Sąd Rejonowy w Zgierz II Wydział Karny, w sprawie II K 1549/10 w punkcie 8 na który powołuje się powódka poczynił takie ustalenia, uznając pozwaną za winną dokonania zarzucanego jej w postępowaniu karnym czynu.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku częściowo tj. poprzez zasądzenie od S. D., A. N. (1) i K. K. dalszej kwoty 8.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest jedynie częściowo zasadna, co skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Apelacja wywiedziona w przedmiotowej sprawie dotyka dwóch odrębnych kwestii, a mianowicie odpowiedzialności za wyrządzoną powódce krzywdę pozwaną S. D. oraz wysokości należnego powódce z tego tytułu zadośćuczynienia.

Rację ma apelująca podnosząc, że za krzywdę jej wyrządzoną winna podnosić odpowiedzialność solidarną wraz z pozostałymi pozwanymi, pozwana S. D..

Odpowiedzialność S. D. należy wywieść z innych podstaw prawnych niż wskazane w apelacji. Wbrew bowiem twierdzeniom powódki, wyrok karny warunkowo umarzający postępowanie nie wiąże Sądu w postępowaniu cywilnym w zakresie sprawstwa. Czyni to tym samym bezzasadnym zarzut naruszenia przepisu art. 11 k.p.c..

Odpowiedzialność S. D. wynika natomiast z przepisów prawa materialnego, które zostały przez Sąd Rejonowy wadliwie zastosowane, a które to naruszenie prawa materialnego Sąd Okręgowy zobowiązany jest wziąć pod uwagę z urzędu.

Wskazać w pierwszej kolejności należy, że jednym z najsilniej chronionych dóbr osobistych człowieka jest jego dobre imię, które to dobro bez wątplenia doznaje uszczerbku w sytuacji, gdy na skutek działania innych osób pokrzywdzonemu przypisany zostaje status niesolidnego dłużnika, czy ewentualnego sprawcy przestępstwa, polegającego najogólniej mówiąc na podjęciu działań zmierzających do wyłudzenia środków pieniężnych. W rozpoznawanej sprawie doszło zatem niewątpliwie do naruszenia wskazanego wyżej dobra osobistego powódki, co w świetle postanowień art. 24 k.c. uzasadniało żądanie udzielenia jej ochrony prawnej.

Ustawodawca uzależnia udzielenie ochrony dobrom osobistym na podstawie przepisu art. 24 § 1 k.c. od uznania, że zachowanie prowadzące do zagrożenia (lub naruszenia) dóbr osobistych nosi znamiona bezprawności. Powszechnie przyjmuje się, że bezprawność powinna być traktowana w kategoriach obiektywnej (przedmiotowej) kwalifikacji czynu z punktu widzenia jego zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego (por. M. Sośniak, *Bezprawność zachowania jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za czyny niedozwolone*, Kraków 1959, s. 118 i nast.; A. Szpunar, *Nadużycie prawa podmiotowego*, Kraków 1947, s. 125). Dla udzielenia ochrony nie jest konieczne wykazanie winy sprawcy czynu zagrażającego (lub naruszającego) cudzym dobrom osobistym, czy też nawet świadomości, wystarczy obiektywna ocena wadliwości zachowania z punktu szeroko rozumianego porządku prawnego i reguł postępowania obowiązujących w danym społeczeństwie (zob. wyr. SN z 19.7.1982 r., I CR 225/82, L.; wyr. SN z 25.10.1982 r., I CR 239/82, L.). Działaniem bezprawnym jest działanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, a bezprawność wyłącza działanie mające oparcie w przepisach prawa, zgodne z zasadami współżycia społecznego, działanie za zgodą pokrzywdzonego oraz w wykonywaniu prawa podmiotowego (por. wyr. SN z 4.6.2003 r., I CKN 480/01, L.).

Niewątpliwym ułatwieniem w zakresie dochodzenia odpowiedzialności za zagrożenie (naruszenie dóbr osobistych) jest posłużenie się przez ustawodawcę domniemaniem bezprawności. To domniemanie może być traktowane jako konsekwencja założenia, iż dobra osobiste są chronione w ramach bezwzględnego stosunku prawnego, którego elementem jest prawo podmiotowe, o charakterze osobistym i skuteczności erga omnes.

Odnosząc powyższe uwagi do kwestii odpowiedzialności pozwanej S. D. należy w pierwszej kolejności zauważyć, że nie kwestionowała ona ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego co do swych zachowań, związanych z wyrządzeniem powódce przez pozwane krzywdy. Bezspornym być musi, że działanie takie nosiło przymiot bezprawności, gdyż było obiektywnie wadliwym zachowaniem z punktu widzenia szeroko rozumianego porządku prawnego i reguł postępowania obowiązujących w danym społeczeństwie.

Pozwana nie wykazała również, aby w przedmiotowej sprawie zachodziła jakakolwiek z okoliczności wyłączających bezprawność jej działania.

Stanowisko Sądu Rejonowego, że pozwana D. nie ponosi winy, gdyż nie sposób jej przypisać winy jest błędne. Pomijając już kwestię, czy rzeczywiście winy takiej pozwanej przypisać nie można, to jak wskazano już wyżej dla udzielenia ochrony nie jest konieczne wykazanie winy sprawcy czynu zagrażającego (lub naruszającego) cudzym dobrom osobistym, czy też nawet świadomości, wystarczy obiektywna ocena wadliwości zachowania z punktu szeroko rozumianego porządku prawnego i reguł postępowania obowiązujących w danym społeczeństwie. W przypadku

naruszenia dobra osobistego wina nie jest również koniecznym warunkiem przyznania zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 448 k.c.. Dla przyznania takiego zadośćuczynienia wymagać należy jedynie, aby zachowanie sprawcy naruszenia dobra osobistego było działaniem bezprawnym, gdyż art. 448 k.c. należy interpretować w powiązaniu z całą grupą przepisów, które łączy ze sobą to, że mają one za zadanie zapewnienie dobrom osobistym odpowiedniej ochrony cywilnoprawnej. Dlatego też rzeczywisty sens przepisu powinien być wyjaśniany w nawiązaniu do rozwiązania z art. 24 § 1 k.c.. Skoro zaś ten ostatni przepis zadowala się samą tylko bezprawnością, tę samą przesłankę należy uznać za wystarczającą na gruncie art. 448 k.c. (tak - G. Bieniek, w: Komentarz do KC, Ks. III, t. I, 2002, s. 462–463. Podobnie SA w Poznaniu w wyr. z 27.7.1999 r., I ACA 280/99, OSA 2000, Nr 1, poz. 1).

Bez znaczenia dla zasady odpowiedzialności pozwanej pozostaje podnoszona przez nią w trakcie rozprawy apelacyjnej kwestia złożenia jej przez powódkę oświadczenia, że nie żywi do niej pretensji. Skoro bowiem powódka wytoczyła i popierała apelację skierowaną przeciwko pozwanej, to jej oświadczenia składane w prywatnej rozmowie pozostają bez znaczenia dla bytu dochodzonego roszczenia.

Odpowiedzialność solidarna wszystkich pozwanych wobec powódki znajduje swoje źródło w przepisie art. 441 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna.

Okoliczność, że pozwana S. D. ponosi mniejszą winę za naruszenie dóbr osobistych powódki, czy wręcz, że jej działanie było niezawinione, pozostaje bez związku dla jej odpowiedzialności wobec powódki.

Może natomiast mieć znaczenie dla jej rozliczeń z pozostałymi pozwanymi.

Jeżeli bowiem szkoda była wynikiem działania lub zaniechania kilku osób, ten, kto szkodę naprawił, może żądać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części zależnie od okoliczności, a zwłaszcza od winy danej osoby oraz od stopnia, w jakim przyczyniła się do powstania szkody (art. 441 § 2 k.c.). Ten natomiast, kto naprawił szkodę, za którą jest odpowiedzialny mimo braku winy, ma zwrotne roszczenie do sprawcy, jeżeli szkoda powstała z winy sprawcy (art. 441 § 3 k.c.).

Bezzasadnym są natomiast zarzuty apelacji dotyczące wysokości należnego powódcie zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych.

Art. 448 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego, Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Nie budzi wątpliwości, iż wysokość zadośćuczynienia ustalana jest w sposób nie poddający się prostemu rozliczeniu matematycznemu, zaś jego wysokość podlega ocenie i uznaniu Sądu. Dlatego kwestionowanie wysokości zadośćuczynienia możliwe jest tylko wówczas, gdy nastąpiło oczywiste naruszenie ogólnych kryteriów jego ustalenia. Zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd, tym bardziej, że w pojęciu "odpowiednia suma zadośćuczynienia" zawarte jest uprawnienie swobodnej oceny sądu, motywowanej dodatkowo niematerialnym - a zatem z natury rzeczy trudnym do precyzyjnego oszacowania charakterem - doznanej krzywdy, stanowiącej naruszenie dóbr osobistych poszkodowanego. Zarzut zaniżenia, czy zawyżenia kwoty zadośćuczynienia nie może wkraczać w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Stąd korygowanie przez sąd II. instancji zasądzonego zadośćuczynienia może nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (tak w wyrokach: Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05 oraz Sądu Apelacyjnego w Łodzi w wyroku z dnia 20 września 2013 r., I ACa 387/13, a także w wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 r., I ACa 359/13).

Sytuacja taka nie zachodzi w niniejszej sprawie.



Oceniając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia przypomnieć trzeba, że zadośćuczynienie zasądzone na podstawie art. 448 k.c. powinno być „odpowiednie”, co pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości w zakresie wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy musi być osadzone w stanie faktycznym sprawy.

Podkreślić trzeba, iż zadośćuczynienie jako forma naprawienia szkody niemajątkowej funkcjonuje także na gruncie innych przepisów kodeksu cywilnego, gdzie ochronie podlegają daleko istotniejsze dobra, jak np. życie i zdrowie. Gradacja chronionych dóbr osobistych powinna być także zachowania przy określeniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia. Dobra osobiste w postaci godności, dobrego imienia nie zasługują na tak wysoki poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym, jak w przypadku szkód na osobie wyrządzonych czynem niedozwolonym (art. 445 k.c.) polegających na uszkodzeniu ciała (np. utrata organu, oszpeccenie), czy rozstroju zdrowia (np. choroba). W sytuacji naruszenia innych dóbr osobistych doznana krzywda jest wynikiem ingerencji wyłącznie w sferę przeżyć psychicznych człowieka, odmiennie niż przy szkodzie na osobie, gdzie krzywda obejmuje zarówno cierpienia psychiczne jak też, lub przede wszystkim, cierpienia fizyczne, nierzadko długotrwałe i o znacznym nasileniu, a czynnik czasu nie zawsze usuwa skutki tej szkody.

Przenosząc powyższe rozważania na realia przedmiotowej sprawy należy wskazać, że Sąd Rejonowy dokonując oceny wysokości należnego powódce zadośćuczynienia w sposób należyty uwzględnił wszystkie okoliczności sprawy. W szczególności wziął pod uwagę rodzaj naruszonego dobra, zakres jego naruszenia i czas trwania dolegliwości wywołanych działaniami pozwanych. Uzasadnienie tego rozstrzygnięcia sporządzone przez Sąd Rejonowy jest wyczerpujące, kompletne i logiczne. Wyrażone w nim poglądy Sąd Okręgowy w pełni akceptuje i przyjmuje za swoje w związku z czym nie zachodzi potrzeba ponownego przytaczania zawartej w nim argumentacji.

Wywody apelacji w zakresie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia stanowią w przeważającej części nieuprawnioną polemikę z prawidłowym stanowiskiem Sądu Rejonowego.

I tak należy zauważyć, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił zakres krzywdy wyrządzonej powódce. Wbrew twierdzeniom powódki uwzględnił w ustalonym przez siebie stanie faktycznym to, że w wyniku działań pozwanych powódkę dotknęła konieczność stawiania się i prowadzenia postępowań przed organami Prokuratury, Sądami czy komornikiem. Ustalił także fakt ustanowienia przez powódkę rozdzielności majątkowej z mężem.

Wszystkie powyższe ustalone elementy stanu faktycznego w sposób należyty uwzględnił dokonując oceny wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Co się zaś tyczy zawartych w uzasadnieniu apelacji obszernych wywodów dotyczących rozstroju zdrowia powódki, a w szczególności zagrożenia jej ciąży, które to okoliczności skarżąca wiąże przyczynowo z działaniami pozwanych, to trzeba wskazać, że twierdzenia powódki w tym zakresie muszą być uznane za gołosłowne i nie udowodnione.

Co do zagrożenia ciąży powódki to nie zostało udowodnione, aby stan ten pozostawał w związku przyczynowym z działaniami pozwanych. Co zaś się tyczy rozstroju zdrowia psychicznego to okoliczność taka w ogóle nie została udowodniona.

Ciężar udowodnienia powyższych faktów, z mocy art. 6 k.c. spoczywał na powódce. Powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika obowiązku temu nie sprostała, nie wykazując w tym zakresie stosownej inicjatywy dowodowej.

Wobec powyższego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. nie obciążając pozwanej S. D. obowiązkiem zwrotu powódce kosztów procesu od uwzględnionej części apelacji.

Zgodnie z treścią art. 98 k.p.c. w zakresie kosztów postępowania strony odpowiadają za wynik sprawy.

Ewentualną możliwość odstępstwa od powyższej zasady przewiduje przepis art. 102 k.p.c..

Art. 102 k.p.c. urzeczywistnia zasadę słuszności, nie konkretyzuje on pojęcia „wypadków szczególnych” toteż ich kwalifikacja należy do sądu, który – uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy – powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości. W przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu Okręgowego istniały przesłanki uzasadniające zastosowanie powyższego przepisu do pozwanej S. D. w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego.

Należy bowiem podkreślić, że jakkolwiek pozwana naruszyła dobra osobiste powódki, to po zaistnieniu tego zdarzenia podjęła działania świadczące o zrozumieniu swego postępowania i chęci zrekompensowania ich powódce. W szczególności nie można pominąć, że pozwana D. naprawiła częściowo wyrządzoną powódce szkodę majątkową, dokonując spłaty części zaciągniętych na nazwisko powódki kredytów.